

Ks. Manfred Uglorz

Refleksja nad hebrajską mądrością

1. Wprowadzenie

Kultura europejska przez wieki czerpała natchnienie z dwóch źródeł: filozoficznej myśli greckiej i ze Starego Testamentu, który jako zbiór ksiąg natchnionych wszedł do chrześcijańskiego kanonu Pisma Świętego. Świat myśli greckiej i egzystencjalnej refleksji semickiej, stanowiły duchowy zaczyn wszystkiego, co działo się w chrześcijańskiej Europie, tego co kwalifikujemy jako pozytywne, ale także i tego, co uważamy za negatywne, budzące dzisiaj uzasadnione zawstydzenie. Myśl grecka i refleksja hebrajska, to dwa niemalże wykluczające się światy w sferze ducha i treści. Prawdopodobnie właśnie ta aporia przez wieki była katalizatorem postępu, bowiem zmuszała do ciągłego poszukiwania prawdy o człowieku i o jego życiu i środowisku.

Ważnym nurtem myśli ludzkiej jest poszukiwanie sposobów przekazywania zdobytego doświadczenia, mądrości i wiedzy. Umiejętność ta jest ważnym elementem tego, co nazywamy człowieczeństwem gatunku *homo sapiens*. Od samego początku rodzaju ludzkiego potrzeba przekazywania doświadczeń i wiedzy była ważnym elementem ludzkiej świadomości, a od umiejętności i sposobu przekazywania wiedzy zależał dalszy rozwój i jakość życia kolejnych pokoleń.

Jako, że najbardziej pierwotne i nieskażone źródło naszej myśli i kultury chrześcijańsko-europejskiej jest hebrajska mądrość, dlatego warto się jej przyjrzeć, przemyśleć i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

2. Mądrość w Izraelu

Izraelska mądrość nie jest fenomenem właściwym tylko dla Starego Testamentu. Na całym starożytnym Bliskim Wschodzie fascynowano się mądrością i poszukiwano wiedzy o życiu i świecie¹. W istocie jest to zjawisko ogólnoludzkie. Dzisiaj wiemy, że istniała mądrość egipska, babilońska oraz kanańska. Stary Testament wymienia cudzoziemców, jako autorów zbiorów przysłów (Prz 30,1; 31,1; por. Hi 1,1). Wydaje się, że głównie mądrość egipska wywarła duży wpływ na mądrość izraelską. Pewne fragmenty *Księgi przysłów*

¹ Zob. W. BAUMGARTNER, *Israelitische und orientalische Weisheit*, 1933; St. POTOCKI, *Mądrość na starożytnym Wschodzie i w Izraelu*, [w:] WMWKB 6, s. 13-33.

(22,17 – 23,11)² zapożyczone są nieomal dosłownie z egipskiej księgi mądrości Amenemotepa. Zostały jednak odpowiednio przetworzone, zawierają bowiem własne, teologiczne uzasadnienia Prz 22, 19.23; 23,11).

Jedynie Bóg jest mądry (Iz 28,29; 31,2; Ps 147,5; Prz 3,19.20; Hi 9,4; 12,13). Mędrzec powiada: „Przed Panem nie ostoi się ani mądrość, ani rozum, ani rada” (Prz 21,30), bo i „Konia przygotowują na dzień bitwy, lecz zwycięstwo zależy od Pana” (Prz 21,31). Ale człowiek nie jest pozbawiony mądrości. Mądrość w Izraelu nigdy nie była rozumiana jako uczestniczenie w mądrości Bożej, ale jako dar Boży. Była jednak w Izraelu mądrość pojmowana nie jako coś do końca, bez reszty dane, ale jako coś nabyte, zaobserwowane. Wyniki obserwacji życia, dostrzeżone prawidłowości ujmowano w formie językowej. Najlepiej nadawały się do tego przysłowia. Przykładem może być sentencja z 2. Księgi Samuela 24,14: „Od przewrotnych wychodzi przewrotność”³. Starożytny Izrael znał bardzo dużo przysłów, które opisują wiele sfer ludzkiego życia, nawet zwyczajów przy stole (np. Prz 23,1-3). W Księdze przysłów pomiędzy przysłowiami brak ciągłości myśli. Niemalże każde przysłowie stanowi zamknięty świat, dający pogląd na konkretne zaobserwowane i powtarzające się zjawisko.

Analizując przysłowia, które znalazły się Księdze przysłów Salomona⁴, znajdujemy tam przysłowia, które służyły:

- **stabilizacji życia małżeńskiego i rodzinnego** [np.: „Dom buduje się mądrością, a umacnia się go roztropnością” (Prz 24,3), „Lepsza kromka suchego chleba i przy tym spokój, niż dom pełen mięsa, a przy tym kłótnia” (Prz 17,1), „Usta obcej kobiety są głębokim dołem; wpada weń ten, na kogo Pan się gniewa” (Prz 22, 14), „Kto znalazł żonę, znalazł coś dobrego i zyskał upodobanie u Pana” (Prz 18, 22)], „Dom i mienie dziedziczy się po rodzicach, lecz roztropna żona jest darem Pana” (Prz 19,14), „Dzielna żona jest koroną swojego męża, lecz ta, która go hańbi, jest jak próchnica jego kości” (Prz 12,4);
- **wychowaniu dzieci** [np.: „Wychowuj chłopca odpowiednio do drogi, którą ma iść, a nie zejdzie z niej nawet w starości” (Prz 22,6), „Nakłoń swoje serce do karności, a swoje ucho do mądrych słów. Nie szczedź chłopcu karcenia; jeżeli go uderzysz różgą, nie umrze. Ty go uderzysz różgą, a jego duszę wyrwiesz z krainy umarłych. Synu mój, gdy twoje serce jest mądre, to i moje serce się raduje i moje nerki się we-

² Na temat Księgi przypowieści – zob. W. H. SCHMIDT, *Einführung in das Alte Testament*, (Przekł. polski P. Mathäus *Wprowadzenie do Starego Testamentu*, 1997, s. 268nn; St. POTOCKI, *Drogi Mądrości (Księga Przysłów)*, [w:] WMWKB 6, s. 34-72.

³ Autor 2 Sm uznaje ją za bardzo starą, starożytną sentencję.

⁴ Komentarze: np. R. N. WHYBRAY, *The book of Proverbs*, 1972; H. BRANDENBURG, *Das Buch der Sprüche, der Prediger und das Hohelied* (Da Lebendige Wort 13), 1971; W. DIETRICH, *Das Buch der Sprüche* (Studienbibel), 1985; V. MEINHOLD, *Die Sprüche* (Züricher Bibelkommentar 16), Zürich 1991; R. J. CLIFFORD, *Proverbs. A Commentary* (The Old Testament Library) 1999; POTOCKI St., *Księga przysłów*, PŚST VIII-1, 2008.

selą, gdy twoje wargi mówią, co prawe" (Prz 23,12-16); „Głupota tkwi w sercu młodzieńca, lecz różga karności wypędza ją stamtąd" (Prz 22,15)];

- **wykształceniu urzędników, przyszłych władców** [np.: „Miłość i wierność strzegą króla, a swój tron umacnia on dobrocią" (Prz 20,28), „Serce króla w ręku Pana jest jak strumienie wód; On je kieruje, dokąd chce" (Prz 21,1), „Król jest łaskawy dla roztropnego sługi, lecz gniewa się na tego, kto postępuje haniebnie" (Prz 14,35; por. Prz 14,28; 16,12; 19,12; 20,2 i inne); zob. 1 Sm 16,18n];
- **ukształtowaniu ludzi kochających sprawiedliwość i przestrzegających prawo** [np.: „Wykonywanie sprawiedliwości i prawa miłsze jest Panu niż krwawa ofiara" (Prz 21,3), „Sprawiedliwy raduje się, gdy się wymierza sprawiedliwość, lecz na złoczyńców pada strach. Kto zbacza z drogi roztropności, spocznie w gromadzie zmarłych" (Prz 21,15-16;), „Kto podąży za sprawiedliwością i dobrocią, ten znajduje życie, sprawiedliwość i cześć" (Prz 21,21)];
- **zachowaniu dobrosąsiedzkich zwyczajów** [„Nie przesuwaj dawnej granicy i nie wchodź na pole sierot" (Prz 23,10), „Nie przesuwaj dawnej granicy, którą ustalili twoi ojcowie" (Prz 22,28)];
- **ostrzeganiu przed złym towarzystwem** [„Nie bywaj wśród upijających się winem lub obżerających się mięsem, gdyż pijak i żarłok ubożeją, a ospali chodzą w łachmanach" (Prz 23,20-21), „Nie przyjaźnij się z człowiekiem popędliwym i nie obcuj z mężem porywczym, abyś nie nabrał jego obyczajów i nie przygotował pułapki na swoją duszę" (Prz 22:24-25)].

Zakres pouczeń jest znacznie większy. W Księdze przysłów znajdujemy także pouczenia dotyczące handlu, pracy na roli, w ogóle pracy, a także przysłowia, które są naganą, np. lenistwa (np. Prz 10,4; 11,16; 13,4; 15,19; 19,24; 21,25; 22,13; 26,13.15.16).

W Księdze przysłów znajdujemy także przysłowia, określające Boga jako Te-go, który zna myśli człowieka, bada serce. Niewątpliwie chodziło mędrcom izraelskim o pokazanie, że człowiek nie decyduje w sposób subiektywny i całkowicie wolny o swoich rozstrzygnięciach i decyzjach życiowych, ale że to Bóg ma wpływ na sposób życia i postępowania, i że ostatecznie Bóg „zważy serce" i dokona sądu nad człowiekiem. Kilka przysłów w sposób niezwykle jasny i przejrzysty pokazuje, że pomiędzy myśleniem człowieka i jego planami, a ich realizacją istnieje jakby pewna przestrzeń, w którą wkracza Jahwe i od Jego suwerennej woli zależy, co człowiek powie i co uczyni. Mędrzec powiada: „Serce człowieka obmyśla jego drogę, lecz Pan kieruje jego krokami" (Prz 16,9), „Wiele zamysłów jest w sercu człowieka, lecz dzieje się wola Pana" (Prz 19,21), „Każda droga człowieka wydaje mu się prawa, lecz tym, który bada serca, jest Pan" (Prz 21,2)⁵. Życie człowieka spoczywa więc w dłoniach Boga. On jest Panem ludzkiego życia,

⁵ Za G. von RAD, *Theologie des Alten Testaments*, I – II [przekł. polski B. Widła, *Teologia Starego Testamentu*, 1986], s. 343.

ale także historii: „Konia przygotowują na dzień bitwy, lecz zwycięstwo zależy od Pana” (Prz 21,31).

W okresie formułowania się tradycji deuteronomistycznej pewnym ludziom przypisywano w Izraelu charyzmat mądrości. Nosicielem tego charyzmatu mógł być król, ale jego posiadaczami mogli być także budowniczości, np. przybytku Pańskiego (2 Mż 28,3; 31,3). Deuteronomistyczne dzieło historyczne przypisuje królowi Salomonowi niezwykłą mądrość. Salomon prosił o mądre serce, mogące rozstrząsać między dobrem a złem (1 Krl 3,1nn). W odpowiedzi na swoją modlitwę został obdarowany mądrością Bożą (1 Krl 3,28). Nikt przed Salomonem nie był tak mądry i nikt po nim – zgodnie z zapowiedzią – nie dorówna mu w mądrości (1 Krl 3,12). Nawet żaden z królów nie mógł dorównać w mądrości Salomonowi (1 Krl 10,19). Była to mądrość oparta na rozumie, znajomości życia, geografii, praw panujących w świecie oraz na zdrowym rozsądku. Król potrafił rozprawiać na różne tematy, znał liczne krzewy, drzewa i zwierzęta (1 Krl 4,33). Mądrość Salomona wyrażała się w formułowaniu niezwykłych przysłów⁶, ale także na administrowaniu krajem, na wiedzy praktycznej, która była niezwykle pomocna królowi przy budowie świątyni. Salomon stał się więc w Izraelu typem mędrca, „ojcem” człowieka mądrego. W jego mądrości zawarta była już cała przyszła mądrość izraelskich mędrców. I chyba na tej podstawie przysłowia *Księgi przysłów* przypisano królowi Salomonowi.

W tradycji mądrościowej doszło w Izraelu do zadziwiającego przeobrażenia. W wielkich tradycjach *Pięcioksięgu* tylko przestrzeganie prawa gwarantuje życie blisko Boga, a więc zbawienie. W tradycji sapiencjalnej mądrość – w pewnym okresie – zaczęła „wypierać” prawo. Nie tylko prawo daje życie, jeśli jest przestrzegane, ale także ci, którzy posiadli mądrość, mają obietnicę życia. „Kto ma mądre serce, ten zwie się rozumnym, a słodycz mowy pomnaża zdolność przekonywania. Kto ma rozum, ten ma źródło życia, lecz głupota jest karą dla głupców” (Prz 16,21-22). Dlatego mędrzec naucza: „Porzućcie głupotę, abyście żyli, i chodźcie drogą roztropności!” (Prz 9,6), „Bojaźń Pana prowadzi do życia i kto ją ma, odpoczywa syty i nie dozna nieszczęścia” (Prz 19,23). Mądrość natarczywie, nawet z pewną niecierpliwością wzywa do przyjęcia jej oferty, podobnie jak dawniej prawodawca ze zdecydowaną stanowczością domagał się posłuszeństwa prawu. Mądrość – według autora *Księgi przysłów* – woła, ostrzega, grozi i obiecuje zbawienie w starotestamentowym sensie:

⁶ „Dał też Bóg Salomonowi bardzo wielką mądrość i roztropność, nadto rozum tak rozległy jak piasek nad brzegiem morza. A mądrość Salomona przewyższała mądrość wszystkich ludzi Wschodu i całą mądrość Egiptu. Był on mędrszy niż wszyscy ludzie, niż Etan Ezrachida, i Heman, i Kalkol, i Darda, synowie Machola; jego sława dotarła do wszystkich okolicznych narodów. Ułożył on trzy tysiące przypowieści i tysiąc pięć pieśni. Mówił on w nich o drzewach, począwszy od cedru, który rośnie w Libanie, aż do hizopu, który wyrasta z muru; mówił o zwierzętach i ptakach, o płazach i o rybach” (1 Krl 4,29-33).

„Mądrość woła głośno na ulicy, na placach podnosi swój głos, woła na rogu ulic pełnych wrzawy, wygłasza swoje mowy w bramach miasta: Jak długo wy, prostaczkowie, kochać się będziecie w prostactwie, a wy, szydery, upodobanie mieć będziecie w szyderstwie, a wy, głupcy, nienawidzić będziecie poznania? Zwróćcie uwagę na moje ostrzeżenie! Oto chcę wam wyjawić moje myśli, obwieścić wam moje słowa. Ponieważ wołałam, a nie chcieliście słuchać, wyciągałam ręce, a nikt nie zważał, ponieważ nie poszliście za moją radą i nie przyjęliście mojego ostrzeżenia, dlatego i ja śmiać się będę z waszej niedoli, szydzić będę z was, gdy was ogarnie strach, gdy padnie na was strach jak burza, a nieszczęście przyjdzie na was jak wichra, gdy was ogarnie niedola i utrapienie. Wtedy wzywać mnie będą, lecz ich nie wystucham, szukać mnie będą, lecz mnie nie znajdą, bo nienawidzili poznania i nie obrali bojaźni Pana, nie chcieli mojej rady, gardzili każdym moim ostrzeżeniem. Dlatego muszą spożywać owoc swojego postępowania i sycić się swoimi radami, gdyż odstępstwo prostaków zabija ich, a niefrasobliwość głupców ich gubi. Lecz kto mnie słucha, bezpiecznie mieszkać będzie i będzie wolny od strachu przed nieszczęściem” (Prz 1,20-33)⁷.

Mądrość przechwala się, lecz nie jest to zwykła przechwałka bez pokrycia, lecz oferta: „Kto mnie znalazł, znalazł życie i zyskał łaskę u Pana” (Prz 8,35).

Mowa tu o mądrości gwarantującej wolność od strachu, obiecującej bezpieczne życie. Mądrość zaczęła więc niejako konkurować z prawem, aby w końcu zostać utożsamioną z Torą na przełomie III i II wieku przed Chr. w *Księdze mądrości Syracha*⁸. W ten sposób połączono w Starym Testamencie dwa nurty myśli: przestrzeganie prawa daje życie, a mądrość gwarantuje życie.

Mądrość w Izraelu nigdy nie była wiedzą teoretyczną. Izraelita nie był zainteresowany pojęciami abstrakcyjnymi. Mądrość zawsze była wiedzą stosowaną, pragnącą dopomóc człowiekowi w jego walce z trudnościami życia⁹. Mądrość była nauczycielką życia. Jej dydaktyczna funkcja w późniejszym czasie, nie ograniczała się jedynie do nakreślenia podstawowych prawidłowości, w które uwikłane jest życie człowieka, lecz śmiało podejmowała problemy wychowania i kształcenia człowieka, wyposażenia go w pewną wiedzę, potrzebną do życia codziennego, ale także społecznego.

Tradycja mądrościowa nakreśliła pewien ideał człowieka. Człowiek idealny, to człowiek mądry, kochający mądrość i poszukujący mądrości. Człowiek, którego obraz nakreśliła literatura sapiencjalna, to człowiek spokojny, zrównoważony (Prz 17,27), umiejący zachować milczenie we właściwym czasie (Prz 11, 12,13; 12,23; 13,3 i inne), unikający ludzi swarliwych i gadatliwych (Prz 21,9.19; 10,8; por. Hi 11,2.3). Idealny człowiek, to człowiek umiejący utrzymać w karchach swoje popędy i uczucia, głównie gniew i pychę, człowiek spokojnego

⁷ Fragment ten pochodzi z okresu, w którym doszło do nowego spojrzenia na mądrość, w którym doszło do personifikacji mądrości.

⁸ Syr 24,1nn; por. Bar 3,9 – 4,1.

⁹ G. von RAD, *Teologia Starego Testamentu*, s. 604.

serca (Prz 14,30; 15,4)¹⁰, człowiek łagodny (Prz 14,29)¹¹. Idealny człowiek literatury sapiencjalnej w Izraelu nie jest jednak odludkiem, zamkniętym w sobie, lecz człowiekiem pogodnym, wręcz nawet na swój sposób wesołym („*Wesołe serce jest najlepszym lekarstwem; lecz przygnębiony duch wysusza ciało*” – Prz 17,22-23), którego wesołość nie jest wynikiem nadużycia mocnego trunku.

Literatura biblijna pokazywała Józefa, syna Jakuba, jako ideał człowieka mądrego, ukształtowanego na wzór idealnego człowieka, który nie da się pokonać namiętnościom ciała, człowieka mądrego, znającego Boga i Jego rządzenia, człowieka potrafiącego dawać dobre rady i dobrze rządzącego, człowieka łagodnego, nieporywczego, przebaczącego¹².

W późniejszym okresie, już po niewoli babilońskiej, spotykamy się w literaturze mądrościowej z głębszą, teologiczną refleksją na temat mądrości. Mądrość przestała być tylko pouczeniem, sentencją, sformułowaną na użytek człowieka, ale pisze się o niej jako o pewnej wielkości w stosunku do Boga. Wymiar antropologiczny mądrości ustąpił wymiarowi teologicznemu. Mądrość otrzymała status samodzielnego bytu. Mądrość mówi o sobie „ja”, przemawia, radzi, poucza, dzięki niej organizuje się porządek w społeczeństwie. Właściwie bez niej nic się nie dzieje, wszak zawsze jest to mądrość Jahwe i może się ona powołać na Boga, jako źródło prawdy i mądrości.

Po niewoli babilońskiej mądrość traktowano jak wielką nauczycielkę narodów, szczególnie Izraela, jako Bożą zasadę daną światu przy stworzeniu¹³. Pierwsze dziewięć rozdziałów *Księgi przysłów* dają nam pewne wyobrażenie o wielkości przemiany w rozumieniu mądrości. Żadną miarą pierwszych dziewięć rozdziałów *Księgi przysłów* nie można traktować na równi z pozostałą częścią tej księgi. Pochodzą one z okresu późniejszego, kiedy na mądrość patrzonego zgoła inaczej, aniżeli przed niewolą babilońską.

Mądrość po niewoli babilońskiej jest rozumiana jako niezależny byt, stworzony przez Boga przed stworzeniem świata¹⁴. W Starym Testamencie zawarta więc jest myśl o preegzystencji mądrości. Nie jest identyczna z Bogiem, ale jest

¹⁰ Zob. B. WIDŁA, *Teologia antropologiczna Starego Testamentu*, 2004, s. 175

¹¹ Ten ideał człowieka – według G. von RADA (*Teologia Starego Testamentu*, s. 338) – w pewnym zarysie pokrywa się z ideałem człowieka, nakreślonego przez różne filozoficzne szkoły w starożytnej Grecji. Zob. G. REALE, *Historia filozofii starożytnej*. Tom I. *Od początków do Sokratesa*, 1994; G. REALE, *Historia filozofii starożytnej*. Tom II. *Platon i Arystoteles*, 1996; G. REALE, *Historia filozofii starożytnej*. Tom III. *Systemy epoki hellenistycznej*, 1999.

¹² Historia biblijnego Józefa jest stosunkowo młodą jednostką literacką, nowelą typu sapiencjalnego, celem której było nakreślić obraz człowieka mądrego i bogobojnego.

¹³ G. von RAD, *Teologia Starego Testamentu*, s. 345.

¹⁴ Zob. R. CAVERO, *Mędrzec wychowany przez wiarę*, [w: A. FAULI, D. SICRE, M. GILBERT, R. CAVEDO, G. RAVASI, *La spiritualità dell' 'Antico Testamento*, (Przekł. polski M. Pierzchała, *Duchowość Starego Testamentu*, 2002), s. 572nn.

pewnego rodzaju sposobem objawienia się Boga. Ona była obecna przy stworzeniu świata. Rzec można, że była świadkiem stworzenia, ale nie brała udziału w stworzeniu, wszak nie do pomyslenia było, aby Jahwe mógł być traktowany jako niesamodzielny stwórca nieba i ziemi. Jednakże w *Księdze przysłów* czytamy: „*Pan mądrością ugruntował ziemię i rozumem stworzył niebiosą*” (Prz 3, 19). Czy przez mądrość – jak w prologu do *Ewangelii św. Jana* przez Logos – stworzony został świat? Nie wydaje się, aby tak było, wszak w następnym wierszu czytamy: „*Dzięki jego wiedzy wytrysnęły wody z otchłani, a z obłoków rosa spada kroplami*” (Prz 3,20). Dopuszczalna jest jednak myśl, że mądrość była konstruktywną zasadą stworzenia¹⁵.

W *Księdze przysłów Salomona* tak przemawia mądrość:

„Tak, moje usta mówią prawdę, a niegodziwość jest ohydą dla moich warg. Sprawiedliwe są wszystkie słowa moich ust, nie ma w nich nic krętego i przewrotnego. Wszystkie są proste dla rozumnego i prawe dla tych, którzy zdobyli wiedzę. Przyjmijcie moją przestrożę raczej niż srebro i poznanie raczej niż wyborne złoto! Mądrość bowiem jest cenniejsza niż korale, i żadne klejnoty jej nie dorównają. Ja, mądrość, mieszkam z roztropnością, umiem udzielać dobrej rady. Bać się Pana – znaczy nienawidzić zła; nienawidzę buty i pychy, złych postępków oraz przewrotnej mowy. U mnie jest rada i zdrowy rozsądek; mam rozum, mam także moc. Dzięki mnie królują królowie i władcy wydają sprawiedliwe prawa. Dzięki mnie rządzą książęta i dostojnicy sądzą sprawiedliwie. Miłuję tych, którzy mnie miłują, a którzy mnie gorliwie szukają, znajdują mnie” (Prz 8,7-17).

Obok tej charakterystyki mądrości znajdujemy w *Księdze przysłów* wspaniały hymn o mądrości i jej obecności przy stworzeniu świata:

„Pan stworzył mnie jako pierwociny swojego stworzenia, na początku swych dzieł, z dawna. Przed wiekami byłam ustanowiona, od początków, przed powstaniem świata, gdy jeszcze nie było morza, zostałam zrodzona, gdy jeszcze nie było źródeł obfitujących w wody. Zanim góry były założone i powstały wzgórza, zostałam zrodzona. Gdy jeszcze nie uczynił ziemi i pól, i pierwszych brył gleby. Gdy budował niebiosą, byłam tam; gdy odmierzał krąg nad powierzchnią toni. Gdy w górze utwierdzał obłoki i wyprowadzał z toni potężne źródła, gdy morzu wyznaczał granice, aby wody nie przekraczały jego rozkazu; gdy kładł podwaliny ziemi. Ja byłam u jego boku mistrzynią, byłam jego rozkoszą dzień w dzień, igrając przed nim przez cały czas, igrając na okręgu jego ziemi, rozkoszując się synami ludzkimi” (Prz 8,22-31).

Mędrzy izraelscy podjęli refleksję teologiczną nie tylko nad samą istotą mądrości, ale także nad pewnymi konkretnymi zagadnieniami teologicznymi. Pytanie o sens cierpienia oraz o ideę winy i kary od dawna intrygował ludzi w Izraelu.

Według *Pięcioksięgu* Bóg odplaca winy ojców aż do trzeciego pokolenia. Prorok Jeremiasz wołał: „*W owych dniach już nie będą mówili: Ojcowie jedli cierpkie grona, a zęby synów ścierpły, lecz każdy umrze za swoją winę. Ktokolwiek spożyje*

¹⁵ Tamże, s. 350.

cierpkie grona, tego zęby ścierpną” (Jr 31,29-30). Podobnie prorokował Ezechiel: „Dlaczego to używacie między sobą przysłowia o ziemi izraelskiej: *Ojcowie jedli kwaśne grona, a zęby synów ścierpły? Jakom żyw – mówi Wszchemocny Pan – że już nie będziecie wypowiadali w Izraelu tego przysłowia. Oto wszyscy ludzie są moi, zarówno ojciec, jak syn - są moimi. Każdy, kto grzeszy, umrze*” (Ez 18,2-4). Autor *Księgi Hioba*¹⁶ podejmuje problem odpłaty i stawia pytanie o sens cierpienia człowieka sprawiedliwego. Na przykładzie sprawiedliwego Hioba pokazuje, że nie zawsze cierpienie musi być konsekwencją popełnionego grzechu. W długich wywodach i mowach usiłuje wykazać, że nie zawsze należy wiązać ze sobą winę i karę, i że na cierpienie nie zawsze należy spoglądać poprzez popełnione przestępstwa. Właściwie Autor *Księgi Hioba* nie rozwiązał problemu niezawinionego cierpienia, jego sensu. Pozostał jedynie w kręgu domysłów, wskazał jednakże – co bardzo istotne i ważne – że Bóg jest suwerenny i czynić może z człowiekiem i jego życiem co zechce¹⁷.

Księga Hioba kończy się mową Boga. Czytelnik nie znajdzie w niej rozwiązania problemu postawionego przez autora księgi. Jest ona dla Hioba bardziej pouczeniem (Hi 38,2; 40,8) niż usprawiedliwieniem Hioba, o które bohater księgi zabiegał. Hiob w końcu poddaje się Wszchemocnemu: „*Otom ja nędzny, cóż ci odpowiem?*” (Hi 40,4), rezygnuje z wątplenia w porządek świata, z oskarżeń przeciwko Bogu oraz z zapewnień o własnej niewinności. Wyznaje:

*„Tylko ze słyszenia wiedziałem o tobie,
lecz teraz moje oko ujrzało cię.
Przeto odwołuję moje słowa
i kajam się w prochu i popiele”* (Hi 42,5n).

Autor *Księgi kaznodziej*¹⁸ przyjrzał się bliżej różnym przejawom życia, które dotychczas uznawane były za niekwestionowane wartości. W swoich rozwa-

¹⁶ W. H. SCHMIDT, *Wprowadzenie do Starego Testamentu*, s. 278nn. Zob. Komentarze: G. HÖLSCHER, *Das Buch Hiob*, HAT 17, 1952; Cz. JAKUBIEC, *Księga Hioba*, PŚwST VII-1, 1974; A. WEISER, *Das Buch Hiob*, ADT 13, 1991; J. SLAWIK, *Hiob przed Bogiem. Studium egzegetyczne prologu i epilogu oraz mów Hioba*, 2210.

¹⁷ Problem cierpienia pragnął rozwiązać także autor Ps 73, który należy do tradycji mądrościowej. Ostatecznie także go nie rozwiązał. Uznał problem cierpienia za zbyt trudny i dlatego w końcu wyznał: „*Byłem głupi i nierozumny, byłem jak zwierzę przed tobą. Bo przecież jam zawsze z tobą; Tyś ujął prawą rękę moją. Prowadzisz mnie według rady swojej, a potem przyjmiesz mnie do chwwały. Kogóż innego mam w niebie, jeśli nie ciebie? I na ziemi w nikim innym nie mam upodobania! Chociaż ciało i serce moje zamiera, to jednak Bóg jest opoką serca mego i działem moim na wieki*” (73,22-26).

¹⁸ W. H. SCHMIDT, *Wprowadzenie do Starego Testamentu*, s. 274nn. Zob. Komentarze: F. NÖTSCHER, *Kohelet, Ecclesiastes oder Prediger* (EB), 1938; H. LAMPARTER, *Da Buch der Weisheit, Prediger und Sprüche*, (Botschaft der AT, 16), 1955; W. H. PTERESON, *Ecclesiastes*, (Broadman Bible Com., ed. C. J. Allen), 1971; M. FILIPIAK, *Księga Koholeta*, PŚST VIII-2, 1980.

zaniach doszedł do przekonania, że życie przemija i śmierć nieuchronnie dośięgnie każdego¹⁹. Wszystko jest marnościami.

Według kaznodziei mędrzec nie ma żadnej przewagi nad resztą ludzi (Kz 6, 8). Umiera tak jak głupiec. Pobożny oraz bezbożny mają jedno przeznaczenie – śmierć. Nie ma bowiem pamięci po śmierci, a zatem także różnicy między człowiekiem a zwierzęciem (Kz 2,14bn; 3,19nn; 9,2nn). Ponadto są sprawiedliwi, którym się powodzi tak, jak gdyby byli bezbożni, i bezbożni, którym się powodzi tak, jak gdyby byli sprawiedliwi. Związek pomiędzy czynami a powodzeniem nie jest w stanie wyjaśnić tajemnicy życia, powodzenia i nędzy (Kz 8,15; 7,15; 9,11).

Pomimo niewątpliwego pesymizmu kaznodziei, ceni on wysoko „bojaźń Bożą” (Kz 5,6; 3,14), ostrzega przed skrajnościami. „*Nie bądź zbyt sprawiedliwy i nie udawaj zbyt mądrego: dlaczego miałbyś sam siebie gubić? Nie bądź zbyt grzeszny ani zbyt głupi: dlaczego miałbyś przedwcześnie umierać?*” (Kz 7,16n). Patrzy na życie realistycznie. „*Zaiste, nie ma na ziemi człowieka sprawiedliwego, który by tylko dobrze czynił i nie grzeszył*” (Kz 7,20). Bóg daje i odbiera życie (Kz 5,17; 12,1.7), obdarza zarówno radością, jak i trudem, szczęściem, jak i nieszczęściem (Kz 2,24n; 3,10; 6,2; 7,14). Człowiek nie może zmienić tego, co Bóg postanawia i czyni (Kz 3,14; 6,10; 7,13). Wprawdzie Bóg wszystko dobrze czyni, ale człowiek nie jest w stanie pojąć Bożego dzieła, tym samym porządku życia, zależności pomiędzy postępowaniem a powodzeniem (Kz 3,11; 8,17; por. 7,29; 5,1). Człowiek nie zna ani swego czasu (Kz 3,1nn; por. 9,1), ani swej przyszłości (Kz 8,7; 9,12; 10,14)²⁰.

3. Izraelscy mędracy

Nauczanie mądrości zakładało pewne cele. Zadaniem izraelskiego mędrca było przekazanie doświadczenia nabytego przez wieki i naukę prawa, wiedzy o świecie oraz nauczanie właściwych postaw w życiu. Początkowo nauczycielem mądrości był ojciec rodziny, który zgodnie z deuteronomicznym poleceniem miał przekazywać synowi to, co sam się nauczył od swojego ojca (2 Mż 12,36; 13,14 i inne). Uczono naśladowania tych, którzy w życiu swoim wykazali się niezwykłą mądrością, która związana była z bojaźnią Bożą. W okresie późniejszym mędrcami nazywano urzędników, pisarzy na dworze królewskim, z racji posiadanej przez nich określonej wiedzy. Tej grupie mędrców przeciwni byli czasem prorocy, a to z powodu prowadzenia przez nich czasem zgubnej polityki dla Izraela (Iz 5,19-24; 29,14-16 i inne). Nie należy też wykluczyć funkcjonowania na dworze królewskim szkoły, w której przygotowywano młodzieńców do służby w administracji królewskiej, ale także uczono mądrości, wiedzy, godnego i sprawiedliwego życia.

¹⁹ Kohelet głównie zafascynowany był życiem człowieka i jego śmierci. Zob. FILIPAK M., *Księga Koholeta*, PŚST VIII-2, s. 217nn.

²⁰ W. H. SCHMIDT, *Wprowadzenie do Starego Testamentu*, s. 277.

Mędrcy z biegiem czasu zyskali w Izraelu wysoką pozycję. Stawiano ich obok kapłanów i proroków. Przeciwnicy proroka Jeremiasza mówili: „Nuże, uknujmy spisek przeciwko Jeremiaszowi, gdyż nie zaginie pouczenie kapłana ani rada mędrca, ani słowo proroka! Nuże, pobijmy go jego własnym językiem i baczmy na każde jego słowo!” (Jr 18,18). Zapewne ich wpływ na duchowość Izraela był znaczny i nie wolno go w badaniach nad Starym Testamentem zlekceważyć.

Rada mędrca cieszyła się wysokim poważaniem w Izraelu (2 Sm 16,23). Ale rozsądne dla mędrca było nie tylko udzielać rad, pouczać innych, ale także słuchać rad, uczyć się mądrości, kształcić się samemu (Prz 1,5; 10,17; 12,15). Autor *Księgi przysłów* powiada: „Język mędrców leczy” (12,18).

Historia Józefa, syna Jakuba i Racheli (1 Mż 37 – 50) prawdopodobnie stanowiła pierwotnie samodzielną jednostkę literacką, z jedną akcją dramatyczną, która miała pouczyć jak być wiernym Bogu, zachować czystość, bać się Boga²¹. Narrator pouczał, że Bóg w swoich planach wykorzystuje nawet niesprawiedliwość i zło ludzkie. Jego droga dochodzi do celu, nawet jeśli jest drogą trudną, pogmatwaną. Bracia próbowali zapobiec przemocą zapowiedzianej w snach przyszłości, mianowicie dominacji Józefa (1 Mż 37), ale sami ją przez to spowodowali (1 Mż 42,6nn; 44,14nn; 50,18). Józef został uratowany, musiał jednak utrzymać się przy życiu, jako niewolnik. Po wielu perypetiach został namiestnikiem faraona (1 Mż 41,40nn; 45,26). Ale kiedy bracia obawiali się zemsty po śmierci Jakuba, Józef powiedział im: „*Nie bójcie się! Czyż ja jestem na miejscu Boga? Wy wprowadzie knuliście zło przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobro*” (1 Mż 50,19n)²². Mądrość to jedynie naśladownictwo, uczenie się od dawnych pokoleń. Lecz czy tylko? Badania literatury mądrościowej wskazują, że mądrość była pręźnie rozwijającą się dziedziną przejawów ludzkiej aktywności.

Później, kiedy w centrum zainteresowania znalazło się prawo, nauczano poznania prawa, ale także uczono samokontroli, aby przez nierozważne życie nie popaść w konflikt z Bogiem. Powstaje dość zasadnicze pytanie: Kto wówczas był nauczycielem prawa? Czy był nim kapłan, czy też ktoś z kręgu sędziów, przed którym odbywały się procesy? Odpowiedź nie jest prosta.

Ze słów: „Przez długi czas był Izrael bez prawdziwego Boga, nie miał też kapłana, który by go nauczył, i nie miał zakonu” (2 Krn 15,3) zdaje się wynikać, że nauczycielem prawa był kapłan. Prorok Jeremiasz jednak powiada: „*Kapłani nie pytali: Gdzie jest Pan? Stróże prawa nie znali mnie i pasterze odstąpili ode mnie, prorocy prorokowali w imieniu Baala, chodzili za bogami, którzy nie mogą pomóc*” (Jr 2,8). Być

²¹ G. von RAD, *Josephsgeschichte und altere Chokma*, [w:] *Gesammelte Studien zum Alten Testament*, s. 272-280. Na temat celu dydaktycznych historii Józefa – zob. J. St. SYNOWIEC, *Pięcioksiąg. Wprowadzenie do ksiąg: Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej, Liczb i Pwtórnego prawa*, 2000, s. 212.

²² Obecnie w Starym Testamencie historia Józefa spełnia zgoła inną rolę, a mianowicie jest pomostem pomiędzy dziejami patriarchów a dziejami ludu izraelskiego, mającymi swój początek w Egipcie.

może, że wypowiedź ta jest znacznie młodsza od samego proroka Jeremiasza, a więc jest odzwierciedleniem sytuacji w czasach po niewoli babilońskiej. W każdym bądź razie, prawo nie zostało tu powiązane z kapłanem. Jego obowiązkiem było mówić o Bogu. Prawdopodobnie stróże prawa, czyli sędziowie zobowiązani byli do nauczania prawa.

Według autora *Księgi przysłów* zadaniem mędrca jest pouczenie, przy czym brak zdefiniowania treści pouczenia. W księdze tej czytamy: „*Słowa mędrców: Nastaw ucha i słuchaj moich słów; nakłoń swoje serce, aby je poznało, jest bowiem miło, gdy je zachowasz w swym wnętrzu, gdy je będziesz miał zawsze gotowe na swoich wargach. Chcę cię dziś pouczyć o twojej drodze, abyś swoją ufność pokładał w Panu*” (Prz 22,17-19).

W literaturze sapiencjalnej znajdujemy pochwałę mędrca i mądrości: „*Kosztowny skarb jest w mieszkaniu mędrca, lecz głupiec trwoni go*” (Prz 21,20), „*Więcej warte jest nabycie mądrości niż złota, a cenniejsze jest nabycie rozumu niż srebra*” (Prz 16,16). Nietrudno więc odgadnąć, że izraelscy mędrzy zestawiali obok siebie mądrość i głupotę, i przeciwstawiali głupotę, jak coś negatywnego, godnego wzgardy, mądrości, która powinna być przedmiotem pożądania. „*Lepiej spotkać niedźwiedzicę, której zabrano młode, niż głupca w jego szale*” (Prz 17,12), „*Na cóż pieniądze w ręku głupca? Mógłby nabyć mądrości, lecz nie ma na to rozumu*” (Prz 17,16), „*Kto ma rozum, ten ma źródło życia, lecz głupota jest karą dla głupców*” (Prz 16,22), „*Koroną mędrców jest roztropność, lecz wieńcem głupców głupota*” (Prz 14,24), „*W sercu rozumnego mieszka mądrość, lecz nie można jej znaleźć we wnętrzu głupca*” (Prz 14,33), „*Mądrzy gromadzą wiedzę, lecz gadanie głupca prowadzi do zguby*” (Prz 10,14).

4. Poznanie stworzenia

Mądrość w literaturze sapiencjalnej jest synonimem bojaźni Bożej. W *Księdze Hioba* czytamy: „*Oto bojaźń Jahwe, ona jest mądrością, a unikanie złego rozumem*” (Hi 28,28). Z kontekstu tych słów wynika, że nie chodzi o mądrość w postępowaniu przed Jahwe, ale mądrość mającą na celu poznanie porządku w świecie i zawartych w nim tajemnic, a więc o mądrość zakrytą przed człowiekiem, znaną tylko Stworzycielowi²³.

„*Są kopalnie srebra i miejsca, gdzie się płucze złoto. Żelazo wydobywa się z ziemi, a miedź wytapia się z rudy. Położono kres ciemności, bada się rudę aż do najdalszych zakątków w ciemności i mroku. Kopiań szyb w dolinie, z dala od osiedli, zapomniani przez przechodniów, bez oparcia dla nóg wiszą, kotyszą się. Z ziemi pochodzi chleb, lecz w głębi jest ona rozgrzebana jakby przez ogień. Jej kamienie zawierają szafiry, ma też w nich ziarenka złota... Po krzemień człowiek wyciąga rękę, wywraca góry od podstaw. W skałach wykuwa sztolnie, a jego oko dostrzega wszystko, co cenne. Nakłada pęta na rzeki, aby nie przeciekały; wywodzi na światło to, co skryte*” (Hi 28,1-6.9-11)

²³ G. von RAD, *Weisheit in Israel*, 1970, s. 131nn.

Ale czy człowiekowi jest znana droga do mądrości? Autor *Księgi Hioba* odpowiada:

„Człowiek nie zna drogi do niej; nie można jej znaleźć w krainie żyjących. Otchłań mówi: Nie ma jej we mnie, a morze powiada: U mnie też nie. Nie można jej dostać za szczerze złoto, ani nie można nabyć jej na wagę srebra. Nie można za nią zapłacić złotem Ofiru ani drogocennym onyksiem lub szafirem. Skąd więc bierze się mądrość I gdzie jest miejsce rozumu? Zakryta jest przed oczyma wszystkich żyjących i zatajona przed ptactwem niebieskim. Bóg wie o drodze do niej, tylko On zna jej siedzibę, bo tylko On patrzy na krańce ziemi i widzi wszystko, co jest pod niebem” (Hi 28,13-16.20.21.24).

Ostatecznie jednak w *Księdze Hioba* chodzi o bojaźń, która budzi się w sercu człowieka, kiedy staje on przed Bogiem niepojętej mądrości, mocy i działania.

Na pewno – za przykładem starożytnych ludów na Bliskim Wschodzie – mędrzy izraelscy interesowali się stworzeniem, zachwycali się konstrukcją świata i samym człowiekiem²⁴. Psalmista pisał:

*„Gdy oglądam niebo twoje, dzieło palców twoich,
Księżyc i gwiazdy, które Ty ustanowiłeś:
Czymże jest człowiek, że o nim pamiętasz,
Lub syn człowieczy, że go nawiedzasz?
Uczyłeś go niewiele mniejszym od Boga,
Chwałą i dostojenstwem uwieńczyłeś go.
Daneś mu panowanie nad dziełami rąk swoich,
Wszystko złożyłeś pod stopy jego:
Owce i wszelkie bydło,
Nadto zwierzęta polne,
Ptactwo niebieskie i ryby morskie,
Cokolwiek ciągnie szlakami mórz.*

Panie, Władco nasz, jak wspaniałe jest imię twoje na całej ziemi!” (Ps 8,4-10)

Autor *Księgi przysłów* powiada: *„...ucho mędrców szuka wiedzy” (Prz 18, 15)*. Zdaje się, że mędrzy izraelscy rozróżniali między mądrością a wiedzą. Powiada bowiem mędrzec: *„Synu mój, jedz miód, bo jest dobry, słodki jest plaster miodu dla twojego podniebienia; tym też jest wiedza i mądrość dla twojej duszy! Jeżeli ją znajdziesz, masz jeszcze przyszłość, a nadzieja twoja nie rozwieje się” (Prz 2413-14)*. To wspaniała pochwała mądrości i wiedzy.

Mądrość wiąże się z rozumem (Prz 14,33, 16,16). Mędrzec jest rozumny, mądry, ale także roztropny. *„Mądrzy gromadzą wiedzę” (Prz 10,14)*. A więc nie ma mądrości bez wiedzy. Także bez rozumu nie ma mądrości (Prz 17,16). Wyraża się w tym myśl, że wszelka mądrość jednak nie ma związku z teorią lub teoriami, ale zawsze ma wymiar egzystencjalny.

Zainteresowanie mędrca ludzkim ciałem i jego poczęciem, znalazło swe odbicie w poezji. Autor *Księgi Hioba* wkłada w usta swojego bohatera słowa:

²⁴ G. von RAD, *Gottes Wirken in Israel*, 1974, 108nn.

„Czy nie wylałeś mnie jak mleko i nie sprawiłeś, że stężalem jak ser? Przyoblekłeś mnie skórą i ciałem i pospinałeś mnie kośćmi i ścięgnami” (Hi 10,10-11).

Mądrość izraelska może szczyścić się również wiedzą z zakresu zoologii (np. Hi 40,15 – 41,26), leczenia ziołami i maścią sporządzoną na bazie ziół (np. hi-zop – zob. Ps 51,9), kopalnictwa (Hi 28,1nn).

Biblia zawiera konkretny obraz świata. Obraz ten nie jest wynikiem badań geograficzno-astronomicznych mędrców izraelskich, ale został przejęty przez nich z mitologii Babilończyków i Asyryjczyków²⁵. Izraelscy kapłani i mędrzy znali zapewne literaturę starożytnych ludów Bliskiego Wschodu. Świadczy to, że wielu świątłych członków narodu wybranego zajmowało się poznawaniem świata, jego tajemnic itp. Jednakże Izraelita spoglądał na świat nie jako na byt, lecz jako na zdarzenie. Izraelita czuł się osobiście związany ze światem. Świat pojmował jako ciąg wydarzeń dotyczących jego życia, wydarzeń, na które nie miał większego wpływu, bowiem świat był dla niego polem działania Jahwe. Dlatego w Izraelu mędrzy nigdy nie doszli do rozumienia świata jako kosmosu, a więc harmonijnie urządzonego bytu, w którym panują niezmiennie prawa²⁶. Ale Izraelita był przekonany, że w świecie istnieje jednak jakiś porządek. Inaczej być nie mogło, skoro światem rządzi Bóg. On uporządkował chaos w świecie (1 Mż 1,1n) i On zna drogi wszystkich ludzi. Ten porządek należy respektować, dążyć do jego poznania, przede wszystkim należy się mu podporządkować, a to oznacza, że należy podporządkować się Jahwe i przestrzegać Jego prawa. W istocie jest on zakryty przed oczyma ludzi, bowiem nikt nie zna myśli i dróg Jahwe. Dlatego prorok czasu niewoli wołał w imieniu Jahwe: *„Myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje - mówi Pan, lecz jak niebios są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze” (Iz 55,8-9).*

Wiąże się to z pojmowaniem czasu. W Izraelu dostrzegano powtarzanie się zjawisk – po czasie siewu, przychodzi czas wzrostu, a po nim żniwa. Wszystko ma swój czas:

„Wszystko ma swój czas i każda sprawa pod niebem ma swoją porę: Jest czas rodzenia i czas umierania; jest czas sadzenia i czas wyrywania tego, co zasadzono. Jest czas zabijania i czas leczenia; jest czas burzenia i czas budowania. Jest czas płaczu i czas śmiechu; jest czas narzekania i czas płasów. Jest czas rozrzucania kamieni i czas zbierania kamieni; jest czas pieszczot i czas wstrzymywania się od pieszczot. Jest czas szukania i czas gubienia; jest czas przechowywania i czas odrzucania. Jest czas rozdzierania i czas zszywania; jest czas milczenia i czas mówienia. Jest czas miłowania i czas nienawidzenia; jest czas wojny i czas pokoju” (Kz 3,1-8).

Jednakże starożytni Hebrajczycy nie rozumieli czasu jako powtarzającego się się kołowrotu wydarzeń. Cykliczność kojarzyła im się z kultem Baala. Niewąt-

²⁵ Zob. J. JELITO, *Historia Starego Testamentu*, 1961, s. 78nn; J. St. SYNOWIEC, *Mędrzy Izraela, ich pisma i nauka*, 1997, s. 11nn.

²⁶ Zob. G. von RAD, *Teologia Starego Testamentu*, s. 334n.

pliwie nie obce też było starożytnym Izraelitom rozumienie czasu, jako nieskończonej liczby cykli zjawisk w przyrodzie, czego dowodem jest istnienie roku kultowego, mającego wiele wspólnego z kalendarzem obrzędowym ludów zajmujących się uprawą roli. Jednakże właściwą i typową dla starotestamentowej myśli jest koncepcja czasu, według której na czas składa się „nieskończona” liczba wydarzeń, mających miejsce w czasie. Czas upływał i podążał do wyznaczonego celu. Jahwe ciągle tworzył nowe rzeczy i prowadził swój lud do wyznaczonego celu, określonego momentu, do końca czasu, w którym zrealizowane zostaną wszystkie obietnice dane Izraelowi. Taka koncepcja czasu propagowana była przede wszystkim przez proroków, dla których nie tylko Bóg był Panem stworzenia, lecz także historii. A więc w Izraelu nie znane było pojęcie absolutnego czasu. Czas mierzono wydarzeniami, które następowały po sobie i miały znaczenie dla historii Izraela.

Ostatecznie to nie mędrzec wychowuje, lecz Pan. *„Pan zna myśli ludzi, bo są marnościami. Błogosławiony mąż, którego Ty wychowujesz, Panie, którego uczysz zakonu swego”* (Ps 94:11-12).

5. Sztuka dobrego słowa

Nie można pominąć cenionej w Izraelu sztuki władania słowem, która była bardzo wysoko ceniona, szczególnie na dworze królewskim, w gronie ludzi wysokiego stanu, należycie wykształconych. W *Księdze przysłów Salomona* znaleźć można także sentencję, która wskazuje na wartość umiejętności posługiwania się właściwym słowem we właściwym czasie i miejscu: *„Serce mędrca udziela mądrości jego ustom i pomnaża jego zdolność przekonywania. Miłe słowa są jak plaster miodu, słodyczą dla duszy i lekarstwem dla ciała”* (Prz 16,23-24).

W formie słownej udzielano rady, ale słowo było też orężem w walce z przeciwnikami. Prorok Jeremiasz powiada, że jego przeciwnicy zmałowali się przeciwko niemu: *„Nuże, uknujmy spisek przeciwko Jeremiaszowi, gdyż nie zaginie pouczenie kapłana ani rada mędrca, ani słowo proroka! Nuże, pobijmy go jego własnym językiem i baczmy na każde jego słowo!”* (Jr 18,18).

Słów mądrości nie można rzucać na wiatr, powinno być ono wypowiedziane we właściwym czasie. Mędrzec powiada: *„Słowo wypowiedziane we właściwym czasie jest jak złote jabłko na srebrnych czaszach”* (Prz 25,11)²⁷.

Kiedy Saul poszukiwał dla siebie giermka, wskazano mu na Dawida, późniejszego króla w Izraelu. Wymowna jest opinia jednego z młodzieńców z otoczenia Saula Benjamity o synu Isajego: *Oto widziałem syna Isajego, Betlejemity, znajdującego się na grze; jest to dzielny rycerz i mąż waleczny, wymowny i urodziwy, a Pan jest z nim”* (1 Sm 16,18). Wysoko ceniona sztuka dobrego, miłego słowa, właściwie użytego, słowa dobrej rady – jak wskazuje na to Stary Testament – ceniona była zawsze. Izraelskie przysłowia, ale także wiele innych utworów znajdujących się w księgach Starego Przymierza, głównie w *Księdze psalmów*,

²⁷ G. von RAD, *Gottes Wirken in Israel*, s. 213n.

świadczy jak w Izraelu opanowano tą sztukę. Izraelscy mędrcy, pisarze i poeci w niczym nie ustępują ludziom wykształconym w Egipcie, czy Babilonii.

6. Mądrością jest bojaźń Pana

Istotnym elementem wiary w Starym Testamencie jest bojaźń Jahwe (יהוה ירא [yir^e āh Jahwe]). Zapewne Izraelita bał się zjawisk przyrody, na co wskazuje tzw. perykopa synajska, jednakże przede wszystkim powinien był bać się Boga. Kaznodzieja naucza: „*Bój się Boga i przestrzegaj jego przykazań, bo to jest obowiązek każdego człowieka*” (Kz 12,13). „*Bojaźń Pana jest szkołą mądrości, a pokora poprzedza chwałę*” (Prz 15,33)²⁸.

Bojaźń Boża – to charakterystyczny dla Starego Testamentu termin, to kwintesencja starotestamentowej religijności²⁹. Przyjaciół Hioba, Elifas, na słowa Hioba, w których mówił on o swojej niewinności i stawiał pytania o sens istnienia i przyszłość człowieka po śmierci, powiedział: „*Przecież ty podważasz bojaźń Bożą*” (Hi 15,4).

W Starym Testamencie mowa jest o bojaźni Bożej zazwyczaj w powiązaniu z posłuszeństwem, jakie Izraelita powinien okazywać swojemu Bogu. Prorok okresu niewoli wołał: „*Kto z was boi się Jahwe, niech słucha głosu sługi Jego. Kto chodzi w ciemności i nie opromienia go światło, ten niech zaufa imieniu Jahwe i niech polega na swoim Bogu!*” (Iz 50,10). A więc bojaźń Boża wyraża się w konkretnej postawie i działaniu człowieka. Wiele miejsc biblijnych na to powiązanie wskazuje: „*Nie bierz od niego odsetek ani lichwy, a bój się swojego Boga, aby twój brat mógł żyć obok ciebie*” (3 Mż 25,36); „*Oto Pan, twój Bóg, dał ci tę ziemię. Wejź do niej i weź ją w posiadanie, jak ci powiedział Pan, Bóg twoich ojców! Nie bój się i nie lękaj się!*” (Pwt 1,21).

Według Starego Testamentu sama bojaźń Boża nie jest wynikiem intelektualnego wysiłku. Bojaźń Boża nie rodzi się w sercu na skutek starań człowieka. Pierwszą jej przyczyną jest Bóg. Bojaźń w sercu budzą dzieła Boże, objawienia Jahwe, a także samo imię Najwyższego³⁰. Prorok Jeremiasz pisze, że Jahwe napełnia serce człowieka bojaźnią Pańską (Jr 32,39).

Bojaźń prowadzi więc do poznania. Znajduje się niejako na początku drogi do mądrości. Głupcy gardzą mądrością i karnością – należy wnioskować – ponieważ nie mają bojaźni Bożej w sercu. Bojaźń i mądrość należą do siebie. Nie ma bojaźni bez mądrości, a mądrości bez bojaźni:

„Synu mój! Jeżeli przyjmiesz moje słowa i zachowasz w sobie moje wskazania, nadsuwając ucha na mądrość i zwracając serce ku roztropności, jeżeli przywołasz roz-

²⁸ G. von RAD, *Weisheit in Israel*, s. 75nn; W. POPIEŁEWSKI, *Od sztuki życia do bojaźni Pańskiej. Pojęcie mądrości w Księdze Przysłów*, [w:] *Żyjemy dla Pana* (Rz 14,8). Studia ofiarowane Siostrze Profesor Ewie J. Jezierskiej OSU, 2006, s. 319nn.

²⁹ Zob. H.-P. STÄHLIN, אִירָא, HWAT I, k. 765nn.

³⁰ Tamże, k. 771.

sądek i donośnie wezwiesz roztropność, jeśli szukać jej będziesz jak srebra i jak skar-bów ukrytych, wtedy zrozumiesz bojaźń Jahwe i dojdiesz do poznania Boga; gdyż Bóg daje mądrość, z jego ust pochodzi poznanie i rozum” (Prz 2,1-6).

Jeśli bojaźń Boża jest synonimem pobożności i wiary, to należy bać się Boga i wierzyć Najwyższemu, mimo że życiowe doświadczenia prowadzą do zaniechania zaufania Bogu Jahwe. Jeśli bezbożnym dzieje się dobrze, a bojących się Boga spotyka nieszczęście, to czy nie należy porzucić ufności? Stary Testament mimo to nakazuje zachowanie bojaźni Bożej (zob. Ml 3, 1nn).

Egzystencjalny wymiar wiary nie wyklucza jej aspektu poznawczego. Prorocy nie tylko wzywali do zaufania i posłuszeństwa Bogu, ale wiele trudu włożyli, aby lud poznał, że Jahwe jest jedynym Bogiem, że nienawidzi grzechu, karze za nieposłuszeństwo, a w niedoli przychodzi z pomocą. Nie pominięto również praktycznego poznania aspektu pobożności. Deutero-Izajasz pouczał, na czym polega prawdziwy post (Iz 58,4nn), Ozeasz oznajmił, że lepsze jest miłosierdzie niż ofiara (Oz 6,6). Prorocy Starego Testamentu wiązali wiarę w Jahwe z czynieniem sprawiedliwości³¹.

Związek wymiaru egzystencjalnego z poznawczym w obrębie wiary, dostrzegamy już w bardzo wczesnym stadium rozwoju izraelskiego jahwizmu. *Księga Rodzaju* opowiada o teofanii Boga, która następowała po spotkaniu Abrahama z Melchisedekiem (1 Mż 14,17-24). Bóg obiecał Abrahamowi ziemię, w której dotychczas jest przychodniem oraz liczne potomstwo. Narrator umieścił pomiędzy słowami obietnicy a odpowiedzią Abrahama, teologicznie nośne stwierdzenie dotyczące praojca narodu izraelskiego, co prawda rozrywające narrację: „*Wtedy uwierzył Jahwe, a On poczytał mu to ku usprawiedliwieniu*” (1 Mż 15,6). Niewątpliwie na pierwsze miejsce wysuwa się tu aspekt egzystencjalny. Wiara jako zaufanie Bogu (*fiducia, fides qua creditur*) zostało zaliczone Abrahamowi jako sprawiedliwość³². Ale nie można pominąć aspektu treściowego usprawiedliwiającej wiary, a więc tego, co od czasów Augustyna nazywamy *fides quae creditur*. Abraham przecież nie tylko zaufał Bogu, który go powołał i dał mu obietnice, ale uwierzył w te obietnice³³.

7. Zakończenie

Na zakończenie warto sformułować cztery spostrzeżenia, które powinno się przemyśleć, szczególnie wówczas, kiedy zauważamy pewne niedomagania współczesnych rozwiązań w sferze wychowania i przekazywania wiedzy.

- Mądrość starożytnego Izraela powiązana była z praktyczną mądrością życia, a więc teoria z egzystencją. Mądrość życia gwarantowała nie tyle lepsze, co dobre wykorzystanie zdobytej wiedzy.

³¹ Zob. G. WITASZEK, *Myśl społeczna proroków*, 1998.

³² Zob. M. OEMING, *Der Glaube Abrahams. Zur Rezeptionsgeschichte von Gen 15,6 in der Zeit des zweiten Tempels*, ZAW 110(1998), H. 1, s. 15nn.

³³ Tamże, s. 17n.

- Mądrość izraelska uwzględniała miejsce człowieka na świecie, jego bycie przed Bogiem (wymiar teologiczny) oraz bycie przed drugim człowiekiem (wymiar antropologiczny).
- Intensywne wychowanie i przekazywanie doświadczeń rozpoczynało się od domu. Od powodzenia tego wychowania w dużej mierze zależała przyszłość człowieka.
- W pewnym sensie młody człowiek, który opuszczał dom rodzinny, był już człowiekiem „gotowym”, ale ciągle jeszcze w „drodze” ku wyznaczonemu mu celowi, który poznawał dzięki mądrości.

1. Pomijając religijny wymiar wychowania człowieka, który znajduje się w Gestii Kościoła, w procesie nauczania należy zadbać o lepsze i głębsze wychowanie etyczne. Wiedza zobowiązuje. Zdobywanie wiedzy powinno iść w parze z coraz lepszą jakością życia w sferze materialno-socjalnej, ale również przez znaczący postęp na płaszczyźnie życia etycznego, wyrażającego się w uczciwości, pracowitości, życzliwości, otwartości na drugiego człowieka itp.

2. Obserwacja współczesnej populacji prowadzi do wniosku, że zanika potrzeba manifestowania tego, co nazywamy człowieczeństwem, a więc obumiera świadomość inności i wyjątkowości człowieka w całym stworzeniu i jego posłannictwo w służbie dla świata, natomiast szerzy się przeświadczenie, że człowiek, jako wolna istota, wszystko może i że wszystko się jej należy. Jest to wynikiem braku nauczania antropologii, braku edukacyjnej ścieżki, której celem jest szerzenie kultury bycia w świecie, wyplenianiem tego, co stacza człowieka na poziom zwierzęcości.

Człowiek jako osoba, jest istotą nieustannie przekraczającą granicę tkwiącej w nim zwierzęcości i dąży ku właściwie pojętemu człowieczeństwu. Bez wysiłku wyrastania ponad samego siebie, łatwo może utracić przynależne mu człowieczeństwa. Antropologia uczy wyrastania ponad samego siebie oraz umacnia świadomość wyjątkowego charakteru swojego bytu. Człowiek bowiem powinien być i jest „siłą, która sama siebie mnoży, sama siebie buduje i sama siebie przerasta” (Roman Ingarden).

Hebrajska mądrość prowadzi nas ku tak sformułowanym wnioskom na dziś i na przyszłość.